Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

WYCHODZI 1-GO i 15-GO KAŻDEGO MIESIĄCA.

JEDEN ZA WSZYSTKICH - WSZYSCY ZA JEDNEGO!

Rok V. **Katowice, dnia 15 października 1931 r.** **Nr. 18, 19, 20**

Adres Redakcji i Administracji	Telefon 9-47	**Prenumerata:** rocznie zł. 7.50.
Katowice, ul. Szopena 16/I.	P. K. O. konto nr. 303.408,	kwartalnie zł. 2.00.

PRACE ZIMOWE.

Kończymy obecnie letni okres pracy strażackiej a wkraczamy w okres prac zimowych. Schodzimy z rozsłonecznionych boisk ćwiczebnych i poczynamy się kryć w dusznych i ciasnych salach wykładowych. A schodzimy nie na krótką chwilę przetrwania deszczu, który przeszkodził nam w zbiórce, lecz na długi, bo przeszło pięć miesięcy trwający okres, niesprzyjających zajęciom praktycznym warunków atmosferycznych.

Pracę w zakresie praktycznego wyszkolenia drużyny strażackiej w obsłudze sprzętu, w zakresie ćwiczebnego usprawnienia jednostek i całego zespołu, zmuszeni jesteśmy zamienić na teoretyczne wyszkolenie, na pogłębienie wśród drużyny wiedzy strażackiej, na rozszerzenie kręgu wiadomości z zakresu pochodnych zadań straży pożarnych, a przedewszystkiem — wychowania obywatelskiego.

Bowiem każdy strażak, zwłaszcza strażak-ochotnik, musi być świadomym nietylko swych praw obywatelskich, lecz przedewszystkiem, na każdym kroku swego życia społecznego i zawodowego, spełniać chętnie i dokładnie wszelkie przypadające nań obowiązki obywatelskie.

W ofiarnem sercu strażackiem jest dostateczny zasób umiłowania wspólnoty państwowej, we wrodzonej karności i subordynacji — podłoże poczucia obowiązku podporządkowania swych prac i wysiłków zagadnieniom wspólnego dobra, w bezinteresowności pracy strażackiej — całe bogactwo niespożytej energji dla działalności społecznej.

Nieprzebrane są wśród rzeszy strażackiej skarby wartości moralnych, tak cennych zwłaszcza w dobie obecnej, w dobie powojennego sponiewierania ideałów przez brutalny egoizm i pogoń za korzyściami interesów własnych.

Jeno wartości te trzeba troskliwie kultywować, ze stanu wegetacji w mrokach nieświadomości wywieźć na światło pełnego samopoczucia i rozwoju. Jeno trzeba pracować nad wydobyciem, a częstokroć i oszlifowaniem tych klejnotów duchowych.

W stałem nastawieniu jednostek kierowniczych naszego życia wewnętrznego na to zagadnienie wychowawcze organizacji strażackich, okres zimowy staje się bodaj najodpowiedniejszym dla wysiłków głębszej uprawy wśród strażactwa wychowania społecznego.

Wśród wykładów technicznych (o budowie sprzętu) i taktycznych (o sposobach gaszenia), w programach wykładów służby wewnętrznej, organizacji straży, obowiązków pojedyńczego strażaka, współpracy drużyny, — leży przeogromne pole dla zadań o których mowa. Plań wykładów teorycznych z zakresu ścisłej wiedzy strażackiej, uzupełniony zaledwie kilku godzinami wykładów o obowiązkach obywatelskich, w ciągu jednego okresu zimowego wyda nadspodziewanie dodatnie owoce.

Dlatego dzisiaj, kiedy stajemy na progu rozpoczynającego się okresu pracy zimowej w poszczególnych jednostkach organizacyjnych naszego strażactwa, apelujemy do wszystkich, którym danem jest zajmować zaszczytne, kierownicze stanowiska w wymienionych komórkach naszego życia, aby tegoroczny okres zimowy, w kierunku wychowania obywatelskiego naszych szeregów, został należycie wykorzystany.

Red.

Strażactwo a obrona przeciwlotniczo-gazowa.

Sprawa powyższa już wielokrotnie znalazła wszechstronne oświetlenie na łamach prasy strażackiej, niemniej, żywotność tej kwestji nakazuje przypomnieć jeszcze raz zasadniczy pogląd na środki jej rozwiązania.

Gdy w szeregu zagadnień z dziedziny obrony państwa sprawa obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej nabiera charakteru powszechnej obrony narodowej i gdy dla celów organizacji tej obrony należy szukać środków i sposobów, na plan pierwszy wysuwa się jedyne, racjonalne rozwiązanie tego zagadnienia w postaci zużytkowania dla wspomnianych celów, istniejącej i wypróbowanej organizacji straży pożarnych, zarówno ochotniczych, przemysłowych i zawodowych.

Aczkolwiek bowiem zasadniczem zadaniem organizacji straży pożarnych jest obrona społeczeństwa przed skutkami klęski pożaru, stale nękającej mieszkańców miast i miasteczek i wsi, niemniej, będąc instytucją pokrywającą kraj cały gęstą siecią placówek, z tytułu charakteru swej działalności i poziomu uspołecznienia swych członków, strażactwo polskie staje się w państwie naszem największą i jedyną bodaj organizacją samoobrony społecznej w jaknajszerszem słowa tego pojęciu. Liczebność poszczególnych placówek straży pożarnych i ich żywotność, liczebność członków tychże straży, nie mają sobie równych wśród organizacji społecznych, zrzeszających obywateli wyłącznie pod hasłami ofiarnej pracy obywatelskiej.

Ktokolwiek miał okazję dotknąć się zorganizowania nowej placówki ochotniczej straży pożarnej, wie dobrze ile energji, zabiegów, wreszcie kosztów pociąga za sobą powołanie do życia i uruchomienie tego zespołu, aczkolwiek idea straży pożarnych zdążyła już — zwłaszcza w ostatniem dziesięcioleciu — głęboko przeniknąć do świadomości mieszkańców nawet dzielnic stojących pod względem kulturalnym na stosunkowo niskim poziomie.

Organizacja specjalnych placówek według projektu LOPP. pod nazwą O. P. L. i O. P. G. nawet przy największych wysiłkach spotkaćby się musiała z olbrzymiemi trudnościami organizacyjnemi i wyszkoleniowemi nie do przezwyciężenia. Tembardziej, że organizacja strażactwa polskiego znacznie wyczerpuje odsetek obywateli zdolnych fizycznie do spełniania tych twardych obowiązków służby publicznej, obywateli pragnących udziału w bezinteresownej pracy społecznej i uświadamiających sobie konieczność solidarnych wysiłków ku pożytkowi ogółu. —

Obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową cywilnej ludności, traktować musimy jako założenie obrony przed skutkami napadu lotniczego o napięciu i rodzaju uzależnionem od charakteru strateg.cznego danej miejscowości, względnie wielkości, zaludnienia lub uprzemysłowienia. Niemniej nastroje psychologiczne lub polityczne ludności mieć będą znaczenie poważne.

Atakujące eskadry lotnicze nacierać będą na wyznaczone sobie cele, bądź obrzucając je bombami, bądź atakując wprost przy pomocy swych karabinów maszynowych czy działek o małym kalibrze. Używane dotychczas w lotnictwie bomby dadzą się klasyfikować jako: bomby rozpryskowe, wybuchające natychmiast w momencie zetknięcia się z przeszkodą, wybuchające z opóźnieniem, czyli dopiero po zaryciu się w ziemię czy budynek i bomby zapalające. Spodziewać się należy, iż powyższe rodzaje bomb uzupełnione będą ładunkiem gazów. —

Bez względu na jakość napadu czy rodzaj użytych w tym napadzie pocisków, nieomal zawsze będziemy mieli do czynienia z pożarem lub zawaleniem budowli, tudzież z zagazowaniem terenu atakowanego gazami bojowemi, lub przynajmniej gazami spalinowemi jako skutkami wybuchu. Do akcji ratunkowej wystąpić musi bezwzględnie organizacja posiadająca w tym kierunku wyszkolenie, odpowiedni sprzęt i doświadczenie.

Akcję taką przeprowadzić musi straż pożarna. Żadna organizacja powołana jako specjalna drużyna obrony przciwgazowej nie wyniesie z płonącego lub zburzonego budynku zagazowanych mieszkańców bez pomocy straży pożarnej.

Aby ratunek był sprawnym, pogotowie straży pożarnej musi być włączone do sygnalizacji alarmującej napad lotniczy. Akcja ratunkowa będzie tylko wtedy celowa i skuteczna, gdy straż pożarna będzie należycie wyszkolona w biernej obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Do przewożenia sprzętu ochronnego, ratunkowego i neutralizującego straże pożarne posiadają potrzebne wozy.

Zbiorową obronę przeciwgazową i przeciwlotniczą cywilnej ludności traktować należy jako akcję przeprowadzaną z tłumem panicznie wystraszonym. Strażackie doświadczenie uczy nas, że kierowanie tłumem, opanowanie jego zbiorowej woli, należy do rzeczy trudnych. Tylko organizacja, względnie kierownictwo z którem ludność stale styka się w czasie katastrof losowych, jest zdolne opanować panikę i akcji nadać właściwy kierunek.

Reasumując wyżej rzucone uwagi stwierdzić należy, iż organizacja racjonalnej obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej z pominięciem straży pożarnych jako takich, to znaczy z całkowitem zachowaniem dotychczasowego charakteru bojowo-technicznego tych organizacyj, jest nie dopomyślenia. Bez wyszkolonej w tym zakresie straży pożarnej, akcja ratunkowa nie będzie mogła być przeprzeprowadzona, a powoływanie do życia innych organizacji bezpośredniej obrony uważać należy za conajmniej nie celowe.

W perspektywie oczekujących poszczególne placówki strażackie zadań na wypadek ewentualnej wojny, zrzeszenia strażactwa polskiego winny rozpocząć intensywną akcją w kierunku rozszerzenia wyszkolenia straży pożarnych na dział obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Trzeba sobie uprzytomnić, iż nikt tego za nas nie zrobi. Jest to nasz bezwzględny obowiązek obywatelski, nawet pomimo istnienia obok organizacyj specjalnie do tego powołanych.

Dla wyszkolenia straży pożarnych potrzebny jest sprzęt, pomoce naukowe, literatura, a przedewszystkiem wykwalifikowany personel instruktorski. Sprzęt i pomoce naukowe muszą się znaleźć, tak jak dotychczas znalazły się środki i źródła na pokrycie wydatków związanych z podniesieniem fachowej sprawności strażackiej na poziom obecny. Jeśli dotychczas nie posiadamy personelu instruktorskiego musimy go sobie wyszkolić.

Praca nad wyszkoleniem straży pożarnych w omawianym zakresie przejść musi następujące etapy :

a] Uświadomienie straży pożarnych o konieczności rozszerzenia zakresu wyszkolenia również na obronę lotniczo-gazową.

b] Trzydniowe kursy oficerów strażackich dla zapoznania ich z istotą zagadnienia obrony przeciwgazowej.

c] Dwutygodniowe kursy dla instruktorów pojedyńczych straży pożarnych.

d] Miesięczne kursy dla instruktorów okręgowych i inspektorów wojewódzkich.

e] Wprowadzenie do programu normalnych kursów pożarnictwa przedmiotu gazoznawstwa.

f] Perjodyczne alarmy gazowo-lotnicze w poszczególnych strażach.

g] W organizacji normalnych zawodów rejonowych, okręgowych i wojewódzkich, wprowadzenie obowiązku ćwiczeń alarmowych o założeniu taktycznem uwzględniającem gazoznawstwo.

Są to tylko ogólne wytyczne, które według warunków terytorjalnych winny być bardziej precyzowane.

Poszczególne straże pożarne prowadzą wśród mieszkańców swego osiedla propagandę idei samoobrony gazowej według instrukcji władz strażackich, wydawanych w porozumieniu z czynnikami oficjalnemi, względnie z L. O. P. P. Akcja ta jednak nie powinna się ograniczać do wydawania odezw, urządzania zbiórek na fundusz obrony, kolportarzu wydawnictw propagandowych i odczytach, lecz winna znaczną część energji skierować na organizację praktycznych pokazów, wykładów i t. p. zbiorowych czynności, uczących ludność obrony biernej i zdążających do minimalnego wyszkolenia masy mieszkańców w użytkowaniu sprzętu ochronnego, posługiwaniu się środkami ratunkowemi i dezynfekcyjnemi.

Gdy każda straż posiadać będzie swego instruktora, praca wyżej naszkicowana nie będzie trudną do przeprowadzenia i wyda oczekiwane rezultaty. —

W warunkach takiego rozwiązania zagadnienia powszechnej obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, nie może być mowy o jakiejkolwiek specjalizacji drużyn. Kwestję podziału ludzi i specjalności, znaną dawniej w pożarnictwie, życie zdążyło pogrzebać bezpowrotnie. Każdy strażak, bez względu na wiek i szarżę, mniejsze lub większe do tego działu zamiłowanie, musi być gruntownie i wszechstronnie wyszkolony. Kto z pośród strażaków pozostanie na placówce na wypadek wojny, rozstrzygać będą czynniki o tem decydujące.

Zadania związków strażackich, zarówno okręgowych, wojewódzkich i głównego, w zakresie rozszerzenia normalnej działalności straży pożarnych na dział obrony lotniczo-gazowej, dadzą się wyrazić w trzech dosadnych słowach: inicjatywa, ujednolicanie i pomoc. Ze związków bowiem wychodzić winny wszelkie projekty i plany pracy, związki nawiązywać powinny i uzgadniać swą działalność z właściwemi instytucjami, związki wreszcie muszą szukać źródeł na pokrycie wydatków związanych z tym nowym zakresem działalności straży.

Jeżeli chodzi o wytyczne tych zadań, ale bardzo ogólne, należałoby wyliczyć:

a) zapewnienie strażom pożarnym możności zdobycia sprzętu ćwiczebnego,

b) dostarczanie strażom pożarnym podręczników fachowych i plakatów propagandowych,

c) wyszkolenie personelu korpusu inspekcyjnego w zakresie obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej,

d) opracowanie programów i przeprowadzenie kursów specjalnych,

e) wypracowanie planów wyszkolenia straży pożarnych w tym zakresie,

f) organizacja akcji propagandowej,

g) przeprowadzenie terytorjalnych studjów dla celów ozganizacyjnych,

h) organizacja sieci wywiadu i systemu sygnalizacji,

i) szczegółowe informowanie właściwych czynników o stanie osobowym i wyszkolenia w poszczególnych miejscowościach.

Jeśli chodzi o źródła funduszów, niezbędnych dla racjonalnie przeprowadzonej działalności o której mowa, w pierwszym rzędzie sięgnąć należy do grosza publicznego, złożonego ofiarnie na te cele w kasach L. O. P. P W miarę dalszych potrzeb tworzyć należy również własne źródła jak: Wydziały Pow., Magistraty i Gminy.

Zagadnienie przysposobienia straży pożarnych do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej winno posiadać charakter rozszerzenia fachowej sprawności. Zastrzec się należy stanowczo przeciwko narzucaniu strażom pożarnym charakteru ekspozytur innych organizacyj. Nawał własnych trosk organizacyjnych już obecnie znacznie przeciąża siły i możności Zarządów straży i Związków strażackich, zaś stawianie sprawy wyszkolenia straży pożarnych w obronie przeciwgazowej jako dodatkowej działalności, wyszkolenia tego naprzód nie posunie, a natomiast może poważnie osłabić dalszy rozwój sprawności strażackiej.

W tym zakresie powinniśmy sobie wyraźnie i jasno zdawać sprawę z następujących dwóch momentów: 1-y to konieczność stosowania indywidualnych dróg wyszkolenia w omawianym kierunku, które prowadzić może tylko strażak, bowiem o dobrych rezultatach prowadzenia wyszkolenia gazowego w strażach przez instruktorów obcych, nie znających ani psychologji strażackiej, ani organizacji, ani sprzętu dysponowanego — nie może być mowy. 2-i to konieczność utrzymania organizacji strażactwa polskiego w dotychczasowych ramach. Jest to wskazane zarówno względami na psychologję członków straży pożarnych jak niemniej potrzebą zachowania minimum tajemnicy o stanie obrony kraju. —

Ale jest jeszcze jedno zagadnienie organizacyjne i to pierwszorzędnej wagi. Bo że nikt się entuzjazmuje, ani nawej interesuje dotychczasowym rozwojem obrony przeciwpożarowej w państwie zdążyliśmy do tego przywyknąć. Lecz jest ktoś, kto z tytułu zakresu swego działania interesuje się obroną kraju i dla którego rozwój i stan podejmowanej obecnie przez strażactwo polskie akcji obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej nie może być obojętny. Władze Wojskowe i Administrkcyjne z konieczności muszą być o przebiegu tych prac szczegółowo informowane.

Zabezpieczenie magazynów płynów łatwopalnych.

W numerze 14 naszego czasopisma rozpoczęliśmy omawianie zagadnienia bezpieczeństwa przeciwpożarowego magazynów z łatwopalnemi płynami. W zakończeniu pierwszego artykułu zapowiedzieliśmy dalszy ciąg w następnym numerze, wszakże jednak nawał materjału oficjalnego, bezpośrednio związanego z tegorocznem „Świętem Strażactwa Śląskiego", uniemożliwił nam realizację zapowiedzi. Sprawa gruntownego omówienia poruszonego zagadnienia zyskała na tem. Napłynęło bowiem do redakcji kilka pism w tej kwestji i aczkolwiek nie można ich było użytkować oryginalnie, niemniej stanowią one bardzo korzystny materjał.

Przedewszystkiem, pozwalamy sobie przypom-

nieć Szanownym Czytelnikom, że w artykule wyżej wspomnianym zwróciliśmy uwagę na dwa zasadnicze momenty z zakresu podniesienia stanu bezpieczeństwa pożarowego magazynów płynów łatwopalnych. Momentami temi są: 1-sze — racjonalna rozbudowa całości magazynów i ich przeznaczenie i 2-gie — właściwe i celowe urządzenia, zapewniające sprawne alarmowanie straży, tudzież urządzenia, ułatwiające opanowanie pożaru w zarodku.

Ponieważ moment pierwszy, racjonalna budowa tego rodzaju magazynów, w bieżącym okresie pozostaje w sferach marzeń, — bowiem trudności gospodarcze jakie przeżywamy nie pozwalają na poważniejsze inwestycje, — a przytem liczyć się musimy z istniejącym stanem rzeczy, pozostaje nam więc jedynie szersze omówienie momentu drugiego, to znaczy zagadnień ściśle strażackich. I tutaj również spotykamy się ze sprzeciwami wynikającemi, bądź motywowanemi, wspomnianemi trudnościami natury finansowej. Lecz pozostawiać obecnego stanu w jego wprost skandalicznem położeniu, bez słowa krytyki, bez uwagi fachowej — nie możemy.

To ciągle wiszące nad poszczególnemi strażami niebezpieczeństwo wezwania do pożaru, którego dysponowanemi środkami nie można stłumić, ten wiecznie zagrażający pożogą sąsiednim budowlom stan magazynów łatwopalnych, zmusza nas do publicznego omówienia głównych choćby warunków, zapewniających minimum bezpieczeństwa.

Już w poprzednim artykule wyraźnie postawiliśmy sprawę, iż tego rodzaju magazyny płynów łatwopalnych muszą posiadać sprawną sygnalizację alarmową, bezpośrednio łączącą zabudowania magazynów z najbliższym posterunkiem straży pożarnej. Możność alarmowania drogą połączenia telefonicznego, jak to stwierdzono na ostatnim przykładzie, nie możne żadną miarą uważać za sprawną sygnalizację alarmową. W miejscowościach posiadających elektryczną sieć alarmową, w najbliższem sąsiedztwie magazynu łatwopalnych materjałów winien być zainstalowany aparat alarmowy. — Bardziej jednak wskazanem jest zainstalowanie rzeczonego aparatu w obrębie zabudowań magazynów, w miejscu wybitnie widocznem i stale dostępnem, naprzykład obok wejścia. Tylko tą drogą można zapewnić szybkie przybycie straży pożarnej na wypadek pożaru, a tem samem ułatwić jej akcję zlokalizowania niebezpieczeństwa.

Niemniej ważną rzeczą jest wyposażenie omawianych magazynów płynów łatwopalnych w urządzenia gaśnicze, umożliwiające pracownikom magazynów tłumienie powstałych pożarów w samym zarodku. —

Rozpatrując to zagadnienie, musimy rozdzielić go na poszczególne momenty jak: wybór typu urządzenia, jego instalacja, konserwacja, wreszcie wyszkolenie personelu w jego skutecznem użytkowaniu rzeczonego urządzenia.

Wybór typu urządzenia gaśniczego dla danego objektu, uzależniony jest zawsze rodzajem zabudowań, ich przeznaczeniem, rozkładem. a co najważniejsze — rozmiarami i częstością ewentualnego niebezpieczeństwa. Jeśli będziemy rozpatrywać kwestję wyboru typu urządzenia gaśniczego dla magazynu o charakterze rozbudowy i rozkładu jak F-my Schwidewski w Katowicach, stwierdzić musimy na wstępie, że należałoby w takich warunkach pojęcie tego urządzenia gaśniczego wyrazić w kilkunastu ręcznych gaśnicach chemicznych i jednym (mniejszym) generatorze pianowym.

Gaśnice ręczne: płynne, pianowe i specjalne „Tetra“, winny być rozmieszczone celowo na widocznych miejscach, zarówno wewnątrz jak i nazewnątrz poszczególnych magazynów lub warsztatów. Podkreślamy — celowo, to znaczy, że dany typ gaśnicy winien być umieszczony wewnątrz lub w najbliższem sąsiedztwie takiej budowli, w której powstały pożar wymaga tego właśnie typu. Chaotyczne rozmieszczenie różnych typów aparatów gaśniczych z konieczności spowoduje chaos w momencie wybuchu pożaru. Dlatego pierwszym, kardynalnym warunkiem zabezpieczenia magazynów w ręczne gaśnice chemiczne, jest przestrzeganie doboru jednego, lub najwyżej dwóch rodzajów gaśnic, lecz koniecznie jednym sposobem uruchamianego. Zawieszenie bowiem obok siebie 2-ch aparatów: jednego uruchamianego za pomocą uderzenia a drugiego za pomocą odkręcania, — wymaga dużej dozy zimnej krwi i znacznej znajomości gaśnic u osobnika posługującego się w danej chwili aparatem. Niemniej sąsiedztwo gaśnic: płynnych, pianowych i „Tetra“, w magazynach gdzie mamy oliwę. benzynę, naftę i karbid, — uznać należy za mocno ryzykowne. Oświetlenie tych dwu mementów, nasuwających się w sprawie wyboru typu gaśnicy, dostatecznie mocno przemawia za koniecznością ograniczenia ilości typów ręcznych gaśnic chemicznych. Możemy śmiało stwierdzić, że rozmaitość wśród posiadanych gaśnic chemicznych, nietylko nie podnosi poziomu zabezpieczenia objektu, lecz przeważnie obniża go i to w proporcjonalnym stosunku do każdej nowej gaśnicy innego typu niż dwa zasadnicze.

Wybór typu generatora pianowego dla instalacji na terenie wielkich magazynów płynów łatwopalnych nie wymaga w chwili obecnej większych debat. Wśród obecnie znanych typów rozróżniamy a) typ francuski „Extinktora“ o ściśle określonej zawartości, będacy właściwie wielką gaśnicą pianową, b) typ berliński „Iffa“ — o dość skomplikowanej aparaturze regulacyjnej i c) typ polski generotora pianowego, który zdobył już sobie dotychczas ogólnie przychylną opinję.

Generator należy zainstalować w sposób zapewniający możliwie jaknajśpieszniejsze jego uruchomienie.

Za koniecznością instalacji generatora pianowego na stałe w każdym większym magazynie płynów łatwopalnych przemawia nieodparty argument, że użycie wody jako środka gaśniczego przy pożarach rzeczonych magazynów, ograniczone musi być do minimum, jeśli wogóle nie wykluczone. Przyjazd straży pożarnej z generatorem pianowym może być spóźniony, a w każdym razie potrzebny jako 2-gi prąd piany.

Sama instalacja generatora pianowego w magazynach płynów łatwopalnych nie może być omówiona ogólnie, zagadnienie to wymaga bowiem gruntownych studjów na miejscu, rozważenia kwestji takich, jak: rozkład budynków, ich przeznaczenie, instalacja wodociągów i tp. Dlatego ograniczamy się jeszcze raz do stwierdzenia, że uważamy sprawę instalacji generatora pianowego za wielce wskazaną wszędzie tam, gdzie wielkość magazynów i ilość nagromadzonego zapasu płynów łatwopalnych kryje w sobie grozę niebezpieczeństwa wielkiej pożogi.

Bodaj rownie ważnem jak instalacja urządzeń gaśniczych, jest zagadnienie ich konserwacji.

A nadewszystko, zapewnienia tym urządzeniom naprawdę fachowej i odpowiedzialnej kontroli.

Albowiem poważne nakłady inwestycyjne, staranna i kosztowna instalacja urządzeń gaśniczych, muszą gwarantować sprawne działanie ratunkowe na wypadek pożaru. A przecież gwarancję taką możemy osiągnąć tylko drogą stałej kontroli fachowej rozmieszczonych aparatów gaśniczych i funkcjonowania instalacji generatora. I tylko troskliwa, pe-

rjodyczna kontrola omawianych urządzeń gaśniczych należycie rozwiąże zagadnienie właściwej konserwacji. W pierwszym więc rzędzie należy sobie zapewnić stałą, fachową kontrolę nietylko istnienia danego aparatu, lecz jego rzeczywistej wartości w chwili badania.

Drugim warunkiem pełnego wykorzystania zainstalowanych urządzeń przeciwpożarowych w wielkich magazynach płynów łatwopalnych, jest gruntowne zaznajomienie personelu zatrudnionego tamże, ze sposobami użycia i stosowania rzeczonych urządzeń. W tym zakresie, jak to już wykazała praktyka, unikać należy obszernych instrukcji pisanych, bowiem przeważnie nikt ich nie czyta a czytając nie pamięta. Również bezpośrednie pouczenia o rodzaju urządzenia i jego zastosowania, ograniczyć należy wyłącznie do praktycznego użycia aparatów. Lecz właśnie te praktyczne pouczenia, to szkolenie personelu w kierunku tłumienia w zarodku powstających pożarów powinno się odbywać stosunkowo często, po opanowaniu zasadniczej orjentacji — drogą niespodziewanych alarmów, by wszyscy pracownicy zatrudnieni w omawianych magazynach byli zupełnie przygotowani do sprawnej, harmonijnej i celowej akcji, nawet w wypadkach poważnych niebezpieczeństw.

O zasadach konserwacji już istniejących zabezpieczeń i projektowanych instalacyj, o metodach szkolenia personelu, pomówimy w następnym numerze.

Bepe.

W sprawie regulaminu zawodów wojewódzkich.

Sląska Komisja Techniczna na dwóch kolejnych posiedzeniach omawiała gruntownie doświadczenia zdobyte w ciągu trzyletniego stosowania obowiązującego regulaminu zawodów wojewódzkich. Rezultatem tych debat jest szereg wniosków, uzupełnień i poprawek, które postanowiono poddać obszerniejszej dyskusji naczelników straży pożarnych, aby tą drogą zgromadzić jaknajwiększy materjał opinjodawczy.

W dążeniu ku jaknajściślejszemu ujednoliceniu działalności strażactwa śląskiego w tym zakresie z normami stosowanemi na innych terenach wojewódzkich, wnioski nasze przesłane będą w formie konkretnej do Głównego Związku Straży Pożarnych RP. z prośbą o ich uwzględnienie w regulaminie zawodów obowiązującym w roku przyszłym. Dlatego nadsyłania uwag do niżej zamieszczonego projektu prosimy nadsyłać możliwie najwcześniej, bowiem ostateczny termin dla uwzględniania nadesłanych opinji kończy się w dn. 4 listopada br.

Zasada programu ćwiczeń na zawodach wojewódzkich nie podlega zmianie. Regulamin tych zawodów przewiduje jedynie ćwiczenia alarmowe, lecz zarówno szczegóły programu ćwiczeń dla poszczególnych grup, warunki wykonania ćwiczeń i sposób oceny, ulegają drobnym zmianom i uzupełnieniom.

Dla uniknięcia nieporozumień, przytaczamy kolejno poszczególne paragrafy dotychczasowego regulaminu i brzmienie tychże paragrafów z uwzględnieniem opracowanych przez Sląską Komisję Techniczną zmian.

A więc: dotychczasowy § 30 Regulaminu Zawodów miał brzmienie następujące:

„Regulamin zawodów wojewódzkich przewiduje jedynie ćwiczenia alarmowe, które wykonuje się w-g następujących warunków:

a) tabor straży, właściwy dla każdej grupy, ustawiony jest w odległości 100 mtr. od wspinalni, konie w zaprzęgu, woźnice względnie szoferzy na miejscach, drużyna ustawiona w dwuszeregu w odległości 30 mtr. od taboru;

a) na sygnał alarmu dany od stołu sędziowskiego drużyna biegnie do wozów, zajmuje miejsca, poczem tabor cały rusza na plac ćwiczeń;

c) po przybyciu na miejsce, bez meldowania się sądowi, drużyna wykonuje ćwiczenia według programu ustalonego dla każdej grupy straży; w §§ 31, 32, 33 i 34;

d) po wykonaniu programowych czynności złożeniu narzędzi, drużyna zajmuje miejsca na wozach i zjeżdża z boiska na poprzednie stanowisko".

Sląska Komisja Techniczna projektuje następujące brzmienie:

„Regulamin zawodów wojewódzkich przewiduje jedynie ćwiczenia alarmowe, które należy wykonać w-g następujących warunków:

a) tabor straży, właściwy dla każdej grupy, skontrolowany uprzednio przez delegatów sądu, ustawiony jest w odległości 100 mtr. od wspinalni, konie w zaprzęgu, motory zapuszczone, woźnice względnie szoferzy na miejscach, drużyna ustawiona w dwuszeregu w odległości 30 mtr. od taboru;

b) na sygnał alarmu dany od stołu sędziowskiego, drużyna biegnie do wozów, zajmuje miejsca, poczem tabor cały rusza na plac ćwiczeń;

c) po przybyciu na mieisce drużyna wykonuje ćwiczenia według programu ustalonego dla każdej grupy w §§ 31, 32, 33 i 34;

d) po wykonaniu programowych czynności, cała drużyna zdejmuje maski gazowe, składa należycie narzędzia, zajmuje miejsca na wozach i zjeżdża z boiska na poprzednie stanowisko zabierając z sobą wyratowane osoby.

Uwagi: Zawody wojewódzkie odbywają się zasadniczo w maskach gazowych, woźnice i szoferzy mogą być bez masek, natomiast statystom, których ratuje się należy przed ratowaniem nałożyć maski gazowe;

b) nie wolno używać węży ssawnych innych, prócz tych jakie zwykle należą do poszczególnych sikawek;

c) zbiorniki montowane na stałe na pojazdach strażackich, należy przed zawodami opróżnić z wody zupełnie".

Dotychczasowy § 31 miał brzmienie następujące:

„Program ćwiczeń alarmowych dla grupy I-ej obejmuje:

a) alarm drużyny stojącej na zbiórce bez uzbrojenia bojowego (hełm, pas, maska gazowa), które drużyna nakłada po zajęciu miejsc na wozach;

b) wyratowanie z III-go piętra 3 osób worem lub płótnem ratunkowem, przyczem użycie schodów jest niedozwolone;

c) podanie ze zbiornika znajdującego się na boisku 3-ch prądów wody: jednego na dach wspinalni z drabiny mechanicznej, drugiego po hakówkach założonych sposobem łańcuchowym do III-go piętra, wreszcie trzeciego z drabiny rozsuwanej (francuskiej lub drążkowej).

Tabor straży pożarnej w grupie I-ej składa się: a) z wozu rekwizytowego samochodowego lub konnego na którym się znajduje: sikawka motorowa przenośna, przyczepna lub zmontowana na stałe, drabina rozsuwana (francuska lub drążkowa), 3 hakówki, wór lub płachta ratunkowa i odpowiednia ilość węży tłocznych i ssawnych, b) z drabiny me-

chanicznej, obrotowej, czteroprzęsłowej o napędzie ręcznym lub mechanicznym“.

Obecnie Sląska Komisja Techniczna proponuje brzmienie:

„Program ćwiczeń alarmowych dla grupy I-ej obejmuje:

a) alarm drużyny stojącej na zbiórce bez uzbrojenia bojowego (hełm, pas, maska gazowa), które drużyna nakłada po zajęciu miejsc na wozach;

b) wyratowanie z trzeciego piętra 3-ch osób: jednej worem lub płótnem ratunkowem, jednej linką ratunkową i jednej przez drabinę mechaniczną, przyczem użycie schodów jest niedozwolone;

c) podanie ze zbiornika znajdującego się na boisku trzech skutecznych prądów wody: jednego na dach wspinalni z drabiny mechanicznej, drugiego po hakówkach założonych sposobem łańcuchowym do 3-po piętra wspinalni, wreszcie trzeciego prądu z drabiny rozsuwanej (francuskiej lub drążkowej) sprawionej na całą wysokość.

Tabor straży pożarnych w grupie I-ej składa się: a) z wozu rekwizytowego samochodowego lub konnego, na którym się znajduje: sikawka motorowa przenośna, przyczepna lub zmontowana na stałe, drabina rozsuwana (francuska lub drążkowa), 3 hakówki, wór lub płachta ratunkowa i odpowiednia ilość węży ssawnych i tłocznych; b) z drabiny mechanicznej, obrotowej, czteroprzęsłowej o napędzie ręcznym lub mechenicznym“.

Paragraf 32 regulaminu miał dotychczas brzmienie:

„Program ćwiczeń alarmowych dla grupy II-ej obejmuje:

a) alarm drużyny stojącej na zbiórce w uzbrojeniu lecz bez masek gazowych, które strażacy nakładają dopiero po zajęciu miejsc na wozach:

b) podanie ze zbiornika znajdującego się na boisku 2 prądów wody: jednego z drabiny rozsuwanej (francuskiej lub drążkowej), drugiego po hakówkach założonych sposobem łańcuchowym na 3 piętro wspinalni;

c) wejście 2 strażaków po jednej hakówce na III-cie piętro wspinalni, sprawienie woru lub płótna ratunkowego i wyratowanie 2-ch ludzi;

Tabor straży pożarnych w grupie II-ej składa się: z wozu rekwizytowego samochodowego na którym znajduje się sikawka motorowa przenośna, przyczepna lub na stałe zmontowana, drabina rozsuwana (francuska lub drążkowa), 4 drabiny hakowe, wór lub płótno ratunkowe i odpowiednia ilość węży tłocznych i ssawnych. Gdy straż nie dysponuje taborem samochodowym, jej tabor konny składa się: a) z sikawki czterokołowej z odpowiednią ilością węży tłocznych i b) z wozu rekwizytowego mieszczącego pozostałe narzędzia“,

W propozycji Sląskiej Komisji Technicznej § ten ma brzmienie następujące:

„Program ćwiczeń alarmowych dla grupy II-ej obejmuje;

a) alarm drużyny stojącej na zbiórce w uzbrojeniu lecz bez masek gazowych, które strażacy nakładają dopiero po zajęciu miejsc na wozach;

b) wyratowanie z trzeciego piętra wspinalni dwóch osób worem lub płótnem ratunkowem, przyczem użycie schodów jest niedozwolone;

c) podanie ze zbiornika znajdującego się na boisku 2-ch prądów wody: jednego z drabiny rozsuwanej (francuskiej lub drążkowej) sprawionej na całą wysokość, drugiego po hakówkach założonych sposobem łańcuchowym do 3-go piętra wspinalni;

Tabor straży pożarnych w grupie II-giej składa się: z woru rekwizytowego samochodowego, na którym znajduje się sikawka motorowa przenośna, przyczepna lub zmontowana na stałe, drabina rozsuwana (francuska lub drążkowa), 3 drabiny hakowe, wór lub płótno ratunkowe i odpowiednia ilość węży tłocznych i ssawnych. Gdy straż nie dysponuje taborem samochodowem, jej tabor konny składa się: a) z sikawki czterokołowej z odpowiednią ilością węży tłocznych i ssawnych i b) z wozu rekwizytowego mieszczącego pozostałe narzędzia“.

Brzmienie § 33, którego treść podajemy dla porządku, nie napotkało na żadne zastrzeżenia i pozostaje niezmienne:

„Program ćwiczeń alarmowych dla grupy III-e obejmuje:

a) alarm drużyny stojącej na zbiórce w uzbrojeniu bojowem lecz bez masek gazowych, które strażacy nakładają dopiero po zajęciu miejsc na wozach;

b) sprawienie drabiny Szczerbowskiego albo francuskiej, oraz 1 hakówki do II piętra wspinalni i sprawienie sikawki na dwa prądy;

c) wejście jednego prądownika po drabinie a drugiego po hakówce na II piętro wspinalni;

d) podanie wody na II piętro wspinalni ze zbiornika znajdującego się na boisku.

Tabor straży w grupie III-ej składa się z wozu rekwizytowego na którem znajduje się: drabina Szczerbowskiego lub rozsuwana i 2 hakówki, oraz z sikawki czterokołowej z odpowiednią ilością węży tłocznych i ssawnych“.

To samo dotyczy § 34-go, który nie zmienia brzmienia:

„Program ćwiczeń alarmowych dla grupy IV-ej obejmuje:

a) alarm drużyny stojącej na zbiórce w uzbrojeniu bojowem lecz bez masek gazowych, które strażacy nakładają dopiero po zajęciu miejsc na wozach;

b) sprawienie dolnego przęsła drabiny Szczerbowskiego, jako swobodnie stojącej, górnego przęsła drabiny Szczerbowskiego (albo lekkiej przystawnej), jako lekkiej przystawnej, oraz sikawki;

c) wejście prądownika na drabinę Szczerbowskiego, oraz strażaką z tłumnicą i wiadrem z wo/dą po przystawnej na dach;

d) podanie wody sikawką ze zbiornika na drabinę Szczerbowskiego.

Tabor straży w grupie IV składa się: a) z sikawki czterokołowej z odpowiednią ilością węży tłocznych i ssawnych: oraz wozu rekwizytowego na którym znajduje się drabina Szczerbowskiego, tłumnica, drabina przystawna i wiadro“.

Natomiast artykuły Regulaminu Zawodów dotyczące sposobu ustalania oceny ćwiczeń alarmowych doznały zasadniczych zmian.

Naprzykład: § 43 dotychczas miał brzmienie następujące:

„Czas wykonania ćwiczeń alarmowych przez poszczególne straże pożarne dzieli się na 3 części notowane oddzielnie.

Część pierwsza — od sygnału alarmowego, do chwili przekroczenia pierwszemi kołami pierwszego wozu linji oddzielającej boisko ćwiczebne.

Część druga — od chwili przekroczenia linji oddzielającej boisko pierwszemi kołami pierwszego wozu, do chwili podania skutecznych prądów wody

Część trzecia — od chwili przekroczenia linji odgraniczającej boisko pierwszemi kołami pierwszego wozu przy wjeździe straży do ćwiczeń, do chwili przekroczenia tej linji przez ostatnie koła ostatniego wozu przy zjeżdżaniu straży z boiska“.

Obecnie, wg. projektu Sląskiej Komisji Techn. § 43 otrzymuje poniższe brzmienie:

„Czas wykonania ćwiczeń alarmowych przez poszczególne straże pożarne dzieli się na trzy części notowane oddzielnie.

Część pierwszą — od sygnału alarmowego do chwili przekroczenia pierwszemi kołami pierwszego wozu, linji oddzielającej boisko ćwiczebne.

Część drugą — od chwili przekroczenia linji oddzielającej boisko pierwszemi kołami pierwszego wozu, do chwili podania skutecznych prądów wody.

Część trzecią — od chwili momentu podania skutecznych prądów wody, do chwili przekroczenia ostatniemi kołami ostatniego wozu przy zjeżdżaniu straży pożarnej z boiska.

UWAGA: Dla oceny skuteczności prądów wody ustawia się w odległości 3—4 metrów od przypuszczalnej pozycji prądownika ramy o wymiarach 50x50 cm. zaklejone papierem woskowanym. Moment przerwania papieru jest miarodajnym dla stwierdzenia skuteczności prądu".

Ustalanie dotychczas oceny za ćwiczenia regulował § 44, który brzmiał:

„Za podstawę do ustalania oceny na ćwiczenia alarmowe przyjmuje się czasy średnie poszczególnej części dla każdej grupy straży oddzielnie, przyczem, za czas średni w części I-szej liczy się 10 punktów, zaś za czas średni w II-giej i III-ciej części ćwiczeń alarmowych liczy się oddzielnie po 20 punktów.

Za czas krótszy od średniego dodaje się po jednym punkcie za każde pełne lub rozpoczęte 5 sekund za czas dłuższy — odejmuje. Jeżeli liczba punktów odliczonych za czas dłuższy przewyższa liczbę punktów za czas średni, to za daną część ćwiczenia notuje się 0.

Suma osiągnięta z takich obliczeń punktów zdobytych przez daną straż za wszystkie 3 części ćwiczenia alarmowego — stanowi ostateczną ocenę".

Brzmienie tego § w opracowaniu Sl. Komisji Techn. jest następujące:

„Za podstawę do ustalania oceny za ćwiczenia alarmowe przyjmuje się czasy średnie poszczególnych części, dla każdej grupy oddzielnie, przyczem, za czas średni w części I-szej liczy się punktów 10, za czas średni w części II-giej — 30 punktów i za czas średni w części III-ciej—20 punktów.

Za czas krótszy od średniego dolicza się po jednym punkcie za każde pełne lub rozpoczęte 2 sekundy, zaś za czas dłuższy — odlicza się po 1 punkcie za każde pełne lub rozpoczęte 2 sek. Jeżeli liczba punktów odliczanych za czas dłuższy przewyższa liczbę punktów za czas średni, wtedy za daną część ćwiczenia notuje się 0.

Suma osiągnięta z takich obliczeń punktów zdobytych przez daną straż za wszystkie trzy części ćwiczenia alarmowego, po dodatkowem odliczeniu zanotowanych punktów karnych — stanowi ostateczną ocenę".

Jak widać z powyższego, dotychczasowy system oceny ulega znacznym obostrzeniom. Dotychczas bowiem nie zaliczano punktów karnych. Jedynie w razie niewykonania w całości programu ćwiczeń, stosowaną była tak zwana „dyskwalifikacja" straży. Natomiast regulamin zawodów nie przewidywał zmniejszenia oceny za wykonanie programu przy pomocy najrozmaitszych „tricków", które w potycznej mowie naszego strażactwa znalazły dosadną nazwę „cudów". Również nie przestrzeganie zasadniczych instrukcyj ćwiczebnych, chaotyczność w wykonywaniu poszczególnych czynności, nie miało w regulaminie zawodów hamulca i powodowało częstokroć bardzo ujemne wrażenie o podstawowem wyszkoleniu danej drużyny ćwiczącej.

Odpowiedni wniosek Sląskiej Komisji Technicznej o ustalenie punktów karnych wysuwa następujące błędy:

a) za nie przebicie jednej ramki prądem wody — 6 punktów karnych;

b) za nie wyratowanie jednego członka — 6 punktów karnych;

c) za nie wyprzągnięcie koni podczas ćwiczeń — 5 punktów karnych;

d) za nieprawidłowy ratunek worem — 4 pkt. karne;

e) za upadek na ziemię jednego strażaka w czasie jazdy — 5 punktów karnych:

f) za upadek na ziemię jednego narzędzia w czasie jazdy — 2 pkt. karne;

g) za pozostawienie jednego strażaka na boisku — 3 punkty karne.

h) za wsiadanie strażaków w biegu na wozy, za każdego — 1 punkt karny;

i) za nieodczepienie węża ssawnego—4 punkty karne:

k) za niezabezpieczenie sprzętu: hamulec, bezpieczniki, podstawki, podpinki i tp. — po 1 punkcie karnym za każdy błąd;

l) za pozostawienie na boisku ratowanych osób, po 2 punkty karne za osobę;

ł) za bezładne ułożenie narzędzi na wozach — 4 punkty karne.

Dyskwalifikacja drużyny następuje w wypadkach:

a) zupełnego nie podania wody w przeciągu pięciu minut od chwili wjazdu na boisko;

b) nie przebicia zupełnie ramek papierowych prądami wody;

c) nie przeprowadzenie ratowania osób;

d) osiągnięcia oceny ostatecznej w postaci—0.

* * *

Podając powyższe wnioski, uwagi i uzupełnienia pod opinję Czytelników „Straża Sląskiego", oczekujemy w możliwie najkrótszym czasie piśmiennych uwag, ewentualnie dalszych wniosków uzupełniających.

Dział Oficjalny Związku.

Posiedzenie Sląskiej Komisji Technicznej.

W czwartek dnia 1 października rb. w godzinach popołudniowych, w lokalu Miejskiej Straży Pożarnej, odbyło się miesięczne posiedzenie Sląskiej Komisji Technicznej pod przewodnictwem insp. Pachelskiego.

Głównym tematem obrad bylo uzgodnienie poprawek i wniosków do obecnie obowiązującego regulaminu zawodów wojewódzkich. Wnioski takie zgłosili: Kmdt. Slązak, Kmdt Reczek i druh Wiedemann. —

Obszerne omówienie rzeczonych wniosków i poprawek zamieszczamy na innem miejscu niniejszego numeru w formie ankiety do naczelników i komendantów straży pożarnych, celem uzyskania materjału jaknajwszechstronniej oświetlającego poruszone zagadnienia.

Tutaj pragniemy nadmienić, iż w obszernej dyskusji nad problemami udoskonalenia przepisów regulaminu zawodow wojewódzkich, na plan pierwszy wysunęła się sprawa należytego składania narzędzi po wykonaniu programu ćwiczeń, tudzież również należytego wykonania szczegółów program ćwiczeń zasadniczych.

Wnioski zmierzające do skreślenia trzeciej części programu zawodów wojewódzkich (złożenie narzędzi i odjazd), uznano za nieuzasadnione. Drużyna stająca do zawodów musi bowiem wykazać się sprawnością wszechstronną zarówno w sprawianiu jak i składaniu narzędzi. Sląska Komisja Techniczna w dyskusji uzgodniła całkowicie pogląd, że oba rodzaje czynności (sprawianie i składanie) nie są równoznaczne i dlatego proponuje w ankiecie różną ocenę a mianowicie: Część I-sza (alarm i przyjazd) — punktów 10, część II (rozwinięcie akcji ratunkowej) — punktów 30, część III-cia (złożenie narzędzi i wyjazd) — punktów 20. Powyższe zróżniczkowanie i wyodrębnienie poszczególnych części programu ćwiczeń na zawodach wojewódzkich i sprecyzowanie programów dla poszczególnych grup jest wynikiem szczegółowych studjów, przeprowadzonych na podstawie tabelowych układów wyników dotychczas przeprowadzonych (w ciągu trzech lat) zawodów wojewódzkich o założeniu ćwiczeń alarmowych.

Najważniejszą atoli zmianą w dotychczas obowiązującym regulaminie jest przyjęcie wniosków o zaliczanie punktów karnych za popełnione błędy i niedociągnięcia i odliczanie tych punktów od sumy ogólnej punktów zdobytych za czas wykonania ćwiczeń. Wprowadzenie tej zmiany o charakterze zasadniczym, Sląska Komisja Techniczna motywuje koniecznością oddziaływania w kierunku usunięcia możliwości posługiwania rożnemi „trickami", oraz w kierunku jaknajbardziej precyzyjnego wykonania programowych świczeń.

Drużyny strażackie, które dotychczas brały udział w zawodach wojewódzkich, bardzo często popełniały najrozmaitsze błędy ćwiczebne wyłącznie tylko ze względu na ich bezkarność w dotychczasowym regulaminie, naogół jednak, dalsze tolerowanie tych lekceważeń podstawowych instrukcyj wyszkoleniowych mogłoby się bardzo ujemnie odbić na całości usprawnienia.

W szeregu drobniejszych poprawek i uzupełnień, zgłoszonych na opisywane posiedzenie Sląskiej Kom. Techn., na wyróżnienie zasługują:

a) rozszerzenie programu ćwiczeń w grupie I-szej na obowiązek wyratowania trzech osób trzema różnemi sposobami, jak: worem, linką i drabiną mechaniczną;
b) stwierdzanie skuteczności prądów przez warunek przebicia woskowanego papieru w wymiarach 50x50 cm. oddalonych od przypuszczalnych pozycyj prądowników na odległość trzech do czterech metrów;
c) część III-cią programu ćwiczeń straże pożarne wykonują po zdjęciu masek gazowych;
d) w grupie II-giej skreślono obowiązek zakładania wora ratunkowego przy użyciu odd ielnej, jednej hakówki.

Dalsze szczegóły i motywy wniosków, zmian i uzupełnień programu zawodów wójewódzkich, jakie omawiane były na opisywanem posiedzeniu Sl. Kom. Technicznej, zamieszczamy w ankiecie.

Posiedzenie Zarządu Powiatowego Związku Straży Poż. na powiat Pszczyński.

W sobotę, dnia 29-go sierpnia b. r. na sali stadjonu w Tychach, w godzinach popołudniowych, odbyło się pod przewodnictwem viceprezesa Wieczorka posiedzenie Zarządu Powiatowego Związku Strzaży Pożarnych na powiat Pszczyński. Obecni na posiedzeniu: sekr. Szott, Skarbnik Paduch, ogn. pow. Koszyk, oraz nacz. rejonowi: Klement i Michalik. W charakterze przedstawiciela Związku Wojew. — insp. Pachelski.

Po odczytaniu protokółu poprzedniego posiedzenia Zarządu przez sekretarza druha Szotta, przystąpiono do omówienia sprawy trzydniowego kursu pożarnictwa, wyznaczonego w planie działalności na okres od 11—13 IX. br. W obszernej dyskusji stwierdzono, iż trzydniowe kursy pożarnictwa nie wyczerpują potrzeb powiatu pszczyńskiego w zakresie podstawowego wyszkolenia. Koniecznem się staje zorganizowanie tygodniowych kursów pożarnictwa wyłącznie dla kandydatów z terenu powiatu pszczyńskiego. Ponieważ jednak krótki czas nie pozwala na zmianę rodzaju zaprojektowanego kursu, zaś odbycie kursów tygodniowych w okresie późniejszym natrafiałoby na miesiące jesienne, niepewne pod względem pogody, zdecydowano więc co następuje:

a) Tygodniowe Kursy Pożarnictwa odbyć w miesiącu marcu roku 1932;

b) w wyznaczonym terminie dla trzydniowych kursówpożarnictwa, przeprowadzić jednodniową konferencję dla oficerów strażackich;

c) Program konferencji, zwołanej do Mikołowa dnia 13 września br., wyznaczono następujący:

godz. 12.00 otwarcie i zagajenie konferencji oraz kontrola obecnych;
„ 12.30 — Referat na temat: „Prace jesienne i zimowe w str. poż.";
„ 14.00 — Ćwiczenia szkolne i wzorowe, formalne i z narzędziami;
„ 16.00 — Referat techniczny o sprzęcie przeciwpożarowym;
„ 17.00 — Referaty o treści organizacyjnej na tematy aktualne;
„ 18.00 — Zamknięcie Konferencji.

W dalszym ciągu obrad opisywanego posiedzenia, poruszono sprawę manewrów rejonowych, wyznaczonych w planie działalności dla powiatu Pszczyńskiego na niedzielę dnia 27 września b. r. Insp. Pachelski, przypominając zasadę regulaminu manewrów rejonowych, zastrzegającą utrzymanie w tajemnicy do ostatniej chwili miejsca i terminu odbycia manewrów, wyjaśnił, że w danym razie chodzić będzie o ożywienie straży pożarnych w obwodach rolniczych a więc manewry rzeczone odbędą się w jednej z miejscowości wymienionych obwodów.

Z kolei przystąpiono do przyznania odznaczeń, a raczej poparcia wniosków poszczególnych straży pożarnych o odznaczenia. W związku z tym punktem obrad, inspektor Pachelski poruszył sprawę stosunkowo małego zainteresowania odznaczeniami dla członków ze strony straży pożarnych z terenu pszczyńskiego. Po dyskusji na ten temat, postanowiono sprawę rzeczoną poruszyć na konferencji oticerów strażackich w dniu 13-go września r. b. w Mikołowie.

W wolnych wnioskach, sekretarz Szott zademonstrował wydrukowane dla Straży Pożarnych statuty wzorowe. Postanowiono dopilnować, iżby w czasie możliwie najkrótszym, wszystkie straże pożarne ochotnicze, działające na terenie powiatu pszczyńskiego, zarejestrowały rzeczone statuty.

Po omówieniu szeregu spraw bieżących mniejszej wagi, przewodniczący podziękował uczestnikom posiedzenia za przybycie pomimo bardzo niesprzyjającej pogody i zamknął obrady.

Jednodniowa Konferencja w Mikołowie.

W niedzielę dnia 13 września br. odbyła się w Mikołowie jednodniowa konferencja oficerów strażackich z terenu powiatu pszczyńskiego.

Program konferencji był następujący:

a) Godz. 12.00 — Zagajenie i otwarcie konferencji, sporządzenie listy obecnych i zapoznanie z programem dnia;

b) „ 12.30 — Referat insp. Pachelskiego p. t. „Prace zimowe w strażach pożarnych“;

c) „ 14.00 — Ćwiczenia pokazowe i praktyczne w zakresie programu powiatowych zawodów strażackich, na boisku miejscowej ochotniczej straży pożarnej;

d) „ 16.00 — Referat insp. Pachelskiego p. t. „Najżywotniejsze potrzeby organizacyjne Ochotniczych Straży Pożarnych“;

e) „ 17.00 — Omówienie spraw aktualnych;

f) „ 18.00 — zamknięcie konferencji.

Z powodu nieobecności Prezesa i Ogniomistrza Powiatowego, konferencje zagaił i przywitał obecnych Naczelnik miejscowej straży pożarnej i członek Zarządu Pow. Zw. druh Klement. Wyjaśniając powody, dla których Zarząd Związku zrezygnował z trzydniowego kursu a zorganizował jednodniową konferencję, druh Klement podkreślił mocne dążenie Zarządu Pow, Zw. do zorganizowania 8-dniowych kursów pożarnictwa. Po zapoznaniu przybyłych na konferencję druhów z programem dnia, oddał dalsze przewodnictwo konferencji w ręce insp. Pachelskiego.

Sekretarz Zarządu Powiatowego Związku druh Szott odczytał listę obecności, stwierdzając, że przybyło na konferencję 37 członków, reprezentujących 23 straże pożarne. Liczba ta nie obejmuje zespołów ćwiczebnych i „wolontarjuszy“, przybyłych z ciekawości i zainteresowania.

W referacie swym o pracach zimowych w strażach pożarnych insp. Pachelski ujął zasadniczo zagadnienie wyszkolenia straży poż., owówił szerzej poszczególne momenty składające się na całość bojowego usprawnienia straży pożarnych, a zwracając uwagę na potrzebę teoretycznego wykształcenia członków straży, wskazał na okres zimowy, jako idealnie nadający się dla tego rodzaju prac wewnętrznych. W dalszym ciągu referatu poruszone i omówione zostały wszystkie sprawy powiązane z jesiennym i zimowym okresem działalności strażackiej a w pierwszym rzędzie kwestja jesiennego przeglądu sprzętu, oraz plan prac zimowych.

W pokazach ćwiczebnych brały udział drużyny: Ochotn. Straży Poż. Mikołów i Ochotniczej Straży Pożarnej Wyry.

Drużyny pod kierunkiem swoich naczelników wykonywały ćwiczenia szkolne przy narzędziach a uczestnicy konferencji studjowali momenty uwydatniające system instrukcji obsługi. Również poszczególni naczelnicy z pośród biorących udział w konferencji, przeprowadzali częściowo ćwiczenia, celem uzgodnienia metody szkolenia zespołów.

Dwugodzinny czasokres, poświęcony w programie konferencji na zajęcia praktyczne przemknął szybko i wróciliśmy z powrotem do sali, gdzie insp. Pachelski zreferował najważniejsze bolączki obecnego stanu wewnętrznej organizacji naszych straży pożarnych.

Na zakończenie konferencji, druhowie: Szott i Klement omówili szereg spraw aktualnych. Podziękowaniem za chętne przybycie i wzięcie udziału w konferencji tak licznego zespołu uczestników zamknięto czynności opisanego Zjazdu.

INSTRUKCJA
dla Pogotowia Strażackiego w lokalach widowiskowych.

1.

Pogotowie Strażackie dla teatrów składać się winno, w zależności od warunków miejscowych, z Komendanta Pogotowia i 2—6 strażaków w pełnym bojowem uzbrojeniu wraz z sikawką, z rozwiniętemi i przeprowadzonemi za kulisy wężami od sikawki i beczkowozu, o ile na miejscu niema hydrantów z dostatecznem ciśnieniem.

2.

Komendantem Pogotowia może być tylko strażak, przygotowany do samodzielnego prowadzenia wstępnej akcji na wypadek pożaru. Komendant pogotowia i załoga winni znać dokładnie rozkład budynku i odpowiednie przepisy. Komendant Pogotowia podlega Dowodztwu Straży.

3.

Komendant Pogotowia winien rozstawić strażaków zgodnie z planem opracowanym przez Dowództwo Straży.

4.

Przed objęciem dowództwa Komendant Pogotowia winien zbadać stan strażakow, ich zdolność fizyczną, wygląd zewnętrzny, uzbrojenie, oraz zrewidować narzędzia, które ma zabrać z sobą.

5.

Komendant Pogotowia obejmuje służbę na pół godziny przed rozpoczęciem przedstawienia.

Do obowiązków Komendanta należy:

a) rozstawienie posterunków i zmiana ich w razie potrzeby,
b) sprawdzenie działania telefonu,
c) kontrola instalacji oświetleniowej oraz oświetlenia drzwi wejściowych i zapasowych, przy współudziale miejscowego specjalisty,
e) sprawdzenie prawidłowego otwierania się tych drzwi i dopilnowanie, aby nie były zamykane na klucz,
f) sprawdzenie ustawienia krzeseł zgodnie z przepisem oraz sprawdzenie, czy krzesła są z sobą w poszczególnych rzędach zmocowane,
g) sprawdzenie wolnego dostępu przez kurytarze za kulisami z zażądaniem, w razie potrzeby, usunięcia zbędnych dekoracyj i rekwizytów, a to zgodnie z przepisami,
h) sprawdzenie funkcjonowania klapy dymowej za sceną i kurtyny przeciwogniowej,
i) sprawdzenie pozamykania hermetycznego pieców po napaleniu.

6.

Komendant Pogotowia po przedstawieniu i wyjściu publiczności oraz personelu teatralnego obchodzi cały teatr, badając zwłaszcza za kulisami i w garderobie czy nie zagraża niebezpieczeństwo pożarowe. Zdejmując posterunki zapisuje raport do specjalnej książki.

7.

Żadne widowisko nie może się rozpocząć bez obecności Pogotowia Strażackiego.

8.

Podczas wyświetlania obrazów w kino-teatrach prowizorycznych również obowiązuje dyżur strażacki. w liczbie 1—2 strażaków, w miarę potrzeby, który szczególniejszą uwagę winien zwrócić na kabinę projekcyjną i przestrzegać stosowania przepi-

sów, obowiązujących kino-teatry. W kino-teatrach stałych straż dokonywa inspekcji podczas przedstawień w czasie dowolnym.

9.

Za oderwanie strażaków od zajęć i za zużycie narzędzi oraz na koszty związane z dostarczeniem rekwizytów przedsiębiorca płaci ustaloną należną opłatę na rzecz straży.

10.

W razie przybycia na inspekcję naczelnika straży lab oficera inspekcyjnego Komendant raportuje stan służby pogotowia. Inspekcyjny powinien zgłosić Komendantowi swe przybycie przed przystąpieniem do przeglądu i zażądać raportu. Przeprowadzać inspekcję należy w miarę możności w obecności Komendanta Pogotowia, sporządzając protokół w razie potrzeby.

11.

Strażak nie może opuszczać wyznaczonego posterunku bez rozkazu bezpośredniego zwierzchnika. Służbę pełni na „spocznij". Wzbronione jest nawet częściowe zdejmowanie uzbrojenia, palenie papierosów, prowadzenie rozmów, słowem odwracanie uwagi od bezpośredniego obowiązku czuwania nad bezpieczeństwem przeciwpożarowem.

12.

Zgłaszający się z jakiemikolwiek sprawami nie dotyczącemi pożaru strażak odsyła do Komendanta Pogotowia.

13.

Obowiązki Komendanta Pogotowia wyszczególnione w § 5 dotyczą każdego strażaka w zakresie jego posterunku.

14.

Strażak winien czuwać, aby poza palarnią w gmachu teatru nikt nie palił tytoniu i aby przejścia na widowni w czasie przedstawienia nie były zajmowane. Przez cały czas palenia przez artystów na scenie podczas przedstawienia, strażak winien bacznie obserwować palącego i niedopałek, który powinien być rzucony zawsze do popielniczki z wodą.

W czasie efektów świentnych strażak ze zdwojoną czujnością winien śledzić tę akcję.

15.

Na wypadek powstania pożaru, strażak dyżurny natychmiast przystępuje do gaszenia, zarządzając jednocześnie opuszczenie kurtyny.

16.

Na wypadek pożaru, aby nie wywołać niepokoju publiczności, strażak winien za pośrednictwem występujących artystów powiadomić publiczność o przerwaniu przedstawienia i prosić o opuszczenie teatru, przytaczając jakikolwiek zmyślony powód, odwracając uwagę publiczności od grożącego niebezpieczeństwa.

W razie stwierdzenia, że rozporządzalnemi środkami pożaru się nie stłumi, należy wezwać straż usunąć cały personel teatralny z garderob i zastosować wszelkie środki od ratowania przedewszystkiem ludzi, zwłaszcza odurzonych.

17.

Lokal widowiskowy winien być zaopatrzony w następujący sprzęt gaśniczy: 2 beczki z wodą, po obu stronach sceny przy każdej beczce po 2 konwie, kocu, hydranetce, 4 tłumnice na krótkich i długich drążkach oraz jedna drabina $3^1/_2$—5 metrów długa, dobrze okuta, jeden lekki bosak długości 3-4 mtr. W palarniach winny być umieszczone tylko popielniczki z wodą.

18.

W miejscowościach nieposiadających stałych teatrów, gdzie widowiska odbywają się w innych lokalach. powyższą instrukcję należy stosować z koniecznemi zmianami, zastosowanemi do lokalnych warunków.

Rozkład efektów świetlnych winien być podawany przez kierownictwo lokalu na dzień przed przedstawieniem do wiadomości Komendanta posterunku.

19.

Stały nadzor nad urządzeniami przeciwpożarowemi lokali widowiskowych należy do kompetencji Straży Pożarnej.

W razie zauważenia jakiegokolwiek odstępstwa od przepisów, strażak-dyżurny zwraca się o interwencję do dyrekcji, a w razie nieuwzględnienia, zwraca się do policji o wykonanie zarzadzenia.

Regulamin marszów i zawodów marszowych.

Rozróżnić należy marsze i zawody marszowe. Marsze polegają na przebywaniu dziennie dość znacznej odległości bez rywalizacji uczestników, zaś zawody marszowe — na przebyciu określonej przestrzeni w minimum czasu. jednak bez nadmiernego zmęczenia.

I. MARSZE.

1. Cel marszów.

Celem marszów jest wprawianie uczestników przebywania w ciągu paru dni znacznych odległości tak, aby wynikające z tego zmęczenie nie szkodziło ich zdrowiu.

W marszach niema rywalizacji uczestników.

2. Charakter marszów.

Marsze powinny mieć charakter wyłącznie marszów zespołowych. Zespoły stające do marszów mają stan liczebny równy sekcji lub drużynie, t. j. 6 lub 12 uczestników.

3. Technika marszów.

W czasie marszu dozwolone jest tylko stosowanie kroku marszowego; bieg jest wyłączony. Bieg dopuszczalny jest tylko dla uczestnika, który zmuszony był pozostać dla usunięcia drobnych braków w oporządzeniu lub ze względów fizjologicznych. Wówczas mu wolno zrównać się z oddziałem biegiem.

4. Długość marszów.

Marsze powinny trwać od 3 do 4 dni. Długość etapów dziennych ma być dostosowaa do wieku uczestników. Dla uczestników w wieku od 16 do 20 lat długość etapu dziennego wynosi 30—35 — wyjątkowo na dobrych drogach 35—40 klm., zaś dla uczestników w wieku od 21—35 lat wynosi 50 — 55 kilometrów.

5. Sposób wykonania,

Zespoły muszą wykonywać marsz dzienny w ciągu maximum 11 godzin, nie wliczając do tego przerwy obiadowej.

Marsz odbywają zespoły w szyku zwartym. Dla utrzymania tempa i zwartości mogą posiadać bębny. piszczałki i tp.; grajkowie muszą należeć do zespołów. Kilka zespołów może się łączyć w oddziały, które jednak nie mogą być większe od plutonów o 4 drużynach.

Tempo marszu, ilość i czas trwania odpoczynkow regulują zespoły, względnie oddziały samodzielnie według swego uznania.

Zespoły niedysponujące bębnem, piszczałką i tp.. a które chciałyby odbyć marsz z innym zespołem zaopatrzonym w te instrumenty, winny iść z tyłu danego zespołu lub wyprzedzić go najmniej na 200 metrów.

6. Udział w marszach.

Udział uczestników w marszach regulują następujące zasady:

a) ze względu na charakter marszów jako ćwiczeń p.w. zespoły wojskowe i H. O. P. zasadniczo nie powinny brać w nich udziału. Jednak biorąc pod uwagę charakter uroczystościowy i pamiątkowy poszczególnych marszów, udział tych zespołów w marszach jest dopuszczalny.

b) udział kobiet w marszach zespołów męskich jest wykluczony nawet poza konkursem. Sprawę kobiecych marszów reguluje odzielna instrukcja

7. Ubiór.

Do marszów uczestnicy stają w pełnem umundurowaniu (nie w kostjumach sportowych) z pasem głównym, z dwoma ładownicami i karabinem.

8. Przygotowanie

Do marszów konkursowych powinny być dopuszczane zespoły, których uczestnicy posiadają wystarczający trening.

Wszyscy uczestnicy muszą być przed marszem zbadani przez lekarza, który wystawia im świadectwo stwierdzające, że udział w marszu nie zaszkodzi ich zdrowiu.

II. ZAWODY MARSZOWE.

9 Cel zawodów.

Myślą przewodnią całego regulaminu zawodów winno być nie dążenie zawodników do bicia rekordów czasu, bez względu na formę i stan fizyczny zawodników, lecz odbycie marszów w pewnym minimalnym czasie z zachowaniem pełnej formy i dobrego stanu fizycznego, aby analogicznie jak żołnierz po przebyciu marszu zachować swą zdolność do walki.

Sprawdzianem tego będzie;

a] zachowanie dyscypliny marszu [pkt. 12] oraz

b] przeprowadzenie strzelania do tarczy wspólnej dla całego zespołu, przyczem za strzały trafne dolicza się punkty dodatnie lub za nietrafne — ujemne.

c] ocena formy stanu fizycznego i nóg, przeprowadzona przez lekarzy na mecie, jako surogat oceny ich zdolności bojowej. Zawodników wyraźnie wyczerpanych fizycznie winno się dyskwalifikować [może to nastąpić również w czasie marszu], zmniejszając przez to stan liczebny zespołu i postępując w myśl § 13. Za dobry lub zły stan fizyczny liczy się punkty dodatnie względnie ujemne.

Wymagania tego punktu winny być szczegółowo uregulowane w organizacji i regulaminie zawodów, aby uniknąć wszelkich nieporozumień oraz stworzyć warunki możliwie objektywnej oceny wyników poszczególnych zespołów, przyczem wymagania pkt. a] i c] muszą być bezwzględnie przestrzegane przez regulamin.

10. Charakter zawodów.

Jak w pkt. 2. Niedopuszczalne są wyczyny indywidualne na żadnym odcinku marszu.

11. Technika marszu.

Jak w pkt. 3.

12. Dyscyplina marszu.

Na całym dystansie zawodów marszowych musi być utrzymana pewną minimalna dyscyplina marszu zespołu. Sprawdzianem dyscypliny marszu będzie to:

a] że maksymalne rozciągnięcie zespołu w głąb w czasie marszu nie przekroczy dwu do trzech długości kolumny,

b] że ostatnie 1000 metrów przed metą zespoły przebywają w szyku zwartym, krokiem równym. Za przekroczenie tego punktu zaspołom zalicza się odpowiednią ilość punktów karnych.

13. Sposób wykonania.

a] Zawodnicy osłabieni w czasie marszu muszą odpadać ze składu zespołu. Zawodników osłabionych nie wolno nieść, ani podtrzymywać, natomiast dozwolona jest pomoc przez niesienie karabinów, jednak z wykluczeniem ostatnich 1000 mtr.

b] Minimalny stan zespołu, który nie podlega dyskwalifikacji, wynosi o 1/4 mniej niż stan zasadniczy zespołu. Zespół, który przybył na metę w składzie większym niż minimalny, otrzymuje punkty dodatnie za każdego zawodnika ponad stan minimalny.

c] W czasie dłuższych marszów winny być przestrzegane przymusowe odpoczynki, a mianowicie: w marszach jednodniowych 20 klm. — jeden przymusowy odpoczynek 10 minutowy. w marszach jednodniowych 30 klm. — dwa odpoczynki 15 minutowe. Wymaganie odpoczynku może być zaniechane jedynie ze względów na temperaturę.

14. Zawody o długim dystansie.

Zawody na dystansie ponad 40 klm. muszą być przeprowadzone na wzór forsownych marszów wojskowych, przytem o ile dystans jest zbyt długi na jeden marsz forsowny, pierwszy etap marszu może byc przeprowadzony jakc marsz podróżny. Np. w marszu „Szlakiem Kadrówki": etap Kraków—Miechów — jako marsz podróżny, zaś pozostały dystans 73 klm. — jako marsz forsowne z jedną przerwą na obiad i odpoczynek i drugą przerwą 6—8 godzin na pożywienie i sen.

15. Udział w zawodach.

Udział zawodników ogranicza się wg. następujących zasad:

a] i b] jak w pkt. 6.

c] w zawodach marszowych o dystansie ponad 30 klm. mogą brać udział mężczyźni w wieku ponad lat 20.

d] do zawodów dłuższych ponad 10 klm. nie mogą być dopuszczani członkowie hufców szkolnych i wogóle młodzież szkolna. Zawodnicy tej kategorji mogą stawać do zawodów specjalnych o dystansie i regulaminie zawodów dostosowanych do rozwoju fizycznego młodzieży.

16. Ubiór.

Jak w pkt. 7.

17. Przygotowanie.

a] Powszechność zawodów marszowych winno się osiągnąć przez poprzedzenie zawodów głównych treningiem marszów i zawodami eliminacyjnemi, wynoszącemi od pół do całej długości marszu głównego.

Do zawodów głównych mogą stawać zespoły zwycięskie z eliminacyjnych zawodów lub te, które odbyły przynajmniej 3 treningi marszowe o trasie pół do całej długości zawodów głównych.

b] Przed wysłaniem [wyjazdem] zawodników na zawody są oni badani przez lekarza, który stwierdza, czy poszczególni zawodnicy są zdolni do brabia udziału w danych zawodach marszowych. Bez odpowiednich zaświadczeń lekarskich nie można być dopuszczonym do zawodów. Badanie lekarskie winno być skrupulatne, zwłaszcza pod względem

niedomagań serca, dróg odeechowych lub organów trawienia. Uczestnicy zdradzający skłonność do chorób wymienionych organów i wogóle słabi muszą być od udziału w zawodach wyłączeni. Decyzja lekarza w tej sprawie jest ostateczna i nie może ulec zmianie.

Na starcie lekarz powinien zrobić ogólny przegląd uczestników; świadectwa lekarskie należy zbadać przed zawodami.

Setna Straż Pożarna w powiecie Rybnickim.

W niedzielę dnia 4 października br. strażactwo powiatu Rybnickiego obchodziło uroczystość poświęcenia sprzętu nowozałożonej, setnej straży pożarnej ochotniczej na terenie tego powiatu.

Uroczystość odbyła się pod protektoratem: Prezesa Związku Straży Poż. Wojew. Sląskiego, mecenasa Mildnera, tudzież viceprezesa Zw. Str. Poż. Wojew. Sl. a zarazem Prezesa Pow. Zw. Str. Poż. Powiatu Rybnickiego i starosty powiatowego pana Wyglendy.

Dla nadania rzeczonej uroczystości charakteru ógólno-powiatowego, Zarząd Powiatowego Związku Straży Poż. Powiatu Rybnickiego zorganizował na ten dzień w Krzyżkowicach — Powiatowe Zawody Strażackie w grupach III-ciej i IV-tej dla tych drużyn, które w tegorocznych zawodach rejonowych zajęły pierwsze miejsca.

Program tego dnia ustalono następujący:

O godz. 8.30 zbiórka uczestników uroczystości w lokalu p. Walczoka w Krzyżkowicach.
„ 9.15 powitanie gości przez prezesa straży
„ 9.30 wymarsz na nabożeństwo do kościoła paraf. w Pszowie,
„ 11.30 poświęcenie sikawki przed kościołem, poczem odmarsz i defilada drzed władzami państwowemi i związkowemi,
„ 12—14-tej przerwa obiadowa,
„ 14—16 tej zawody powiatowe:
grupa III. przeprowadzi zawody na kop. „Anna“ w Pszowie,
grupa IV. na podwórzu szkolnym w Krzyżkowicach.
„ 16.00 zakończenie zawodów i dekoracja zasłużonych strażaków w sali pana Walczoka w Krzyżkowicach.
„ 19.00 zabawa w lokalu wyżej wymienionym.

Do Krzyżkowic przybyło tego dnia 14 kompletnych drużyn strażackich, kilkudziesięciu delegatów straży pożarnych z terenu powiatu rybnickiego, zjawiło się kilka miejscowych stowarzyszeń ze sztandarami, oraz tłumy mieszkańców okolicznych wiosek.

A przedewszystkiem uroczystość opisaną uświetnili swą obecnością: Naczelnik Sląskiego Urzędu Wojewódzkiego Dr. Robel, jako reprezentant Pana Wojewody Sląskiego D-ra M. Grażyńskiego, Pan Starosta J. Wyglenda, insp. Pachelski, skarbnik Zw. W. d-h Slązak Kmdt P. Boronowski z Wełnowca, Kmdt K. Kahlert z Wielkich Hajduk, sekr. pow. zw. drup Grychtoł, Pow. Nacz. Str. Poż. druh Tomeczek, oraz liczni naczelnicy gmin sąsiednich.

Po nabożeństwie w kościele parafjalnym w Pszowie, w czworoboku strażackiego hufca dokonany został akt poświęcenia nowej sikawki czterokołowej Ochotn Straży Poż. Krzyżkowickiej, poczem naczelnik VI rejonu — druh Emil Musioł, zaprezentował przedstawicielom władz państwowych i strażackich 100 i 101 drużyny straży pożarnych ochotn. założonych na terenie pow. rybnickiego.

W powrotnej drodze z Pszowa do Krzyżkowic, na granicy obu tych miejscowości, odbyła się defilada przed przedstawicielami Władz. Dziarski krok defilujących oddziałów, wspaniała postawa strażacka, cieszyły oczy i serca przyjmujących defiladę.

W czasie przerwy obiadowej zgromadzili się przy wspólnym stole uczestnicy uroczystości. Wśród licznych przemówień otwierano serca, wypowiadano uczucia radości i dumy spowodowanej tak wyraźnym i znacznym rozwojem idei strażactwa ochotniczego na terenie powiatu. Pierwszy zabrał głos Pan Starosta Wyglenda, który, jako Prezes Powiatowego Zw. Straży Pożarnych i Gospodarz Administracyjny tego terenu powiatowego witał przybyłych na uroczystość gości i składał podziękowania miejscowym działaczom społecznym, za ich trudy i zabiegi około zorganizowania i stworzenia stałych podstaw dla istnienia i działalności nowej placówki służby publicznej, jaką jest Ochotnicza Straż Pożarna. Następnie miejscowy Naczelnik Gminy dziękował przybyłym reprezentantom władz i gościom, za uświetnienie tego, pamiętnego dla gminy Krzyżkowickiej, uroczystego dnia.

Dłuższe przemówienie wygłosił Pan. Naczelnik Dr. Robel, który nawiązując do słów psalmisty „Jestem gotów i nie ulęknę się“ zobrazował linję rycerskich cnót narodu polskiego, snującą się od wielkich dni chwały zdobytej na polach Płowców, Grunwaldu, Wiednia, poprzez martyrologję lat niewoli i walk o niepodległość aż po dzisiejsze czasy, kiedy Pierwszy Marszałek Polski J. Piłsudski realizując w całej pełni przytoczone hasło, wiedzie naród ku świetlanej przyszłości. Odnajdując w obywatelskiej działalności straży pożarnych ideologję tegoż hasła, mówca w pięknych słowach składa strażactwu śląskiemu hołd za jego bezinteresowną pracę i wyraża przekonanie, iż praca na tych ideowych przesłankach oparta, daje społeczeństwu przykłod realizacji cnót obywatelskich.

Wśród licznych, dalszych przemówień, bardzo mile przyjmowane były wierszowane „legendy“, jak je nazywał autor, wypowiadane z wrodzoną swadą oratorską, na tematy aktualne i lokalne, przez Prezesa Ochotn. Straży Poż. Pszowskiej druha Kowola.

Liczne toasty, wnoszone na pomyślny, dalszy rozwój śląskiego strażactwa, wybitnie uzewnętrzniały świadomość doniosłego znaczenia dobrze zorganizowanych i sprawnie działających placówek straży pożarnych. Szeroki zakres pożytecznej działalności obronnej strażactwa, wspaniałe rezultaty jego działalności w zakresie wychowania obywatelskiego, wreszcie przykład jaki daje strażactwo innym zrzeszeniom bezinteresownością swej pracy ku osiągnięciu wspólnego dobra publicznego, znalazły w treści przemówień wszechstronne oświetlenie.

Niemniej silnie naświetlone zostały zasługi P. Starosty Wyglendy w dziele gospodarczego i kulturalnego podźwignięcia powiatu na obecny poziom.

To też nastrój ogólny jaki panował, nacechowany był serdecznością i zapałem do społecznej działalności za przykładem tych. których opatrzność postawiła u steru władzy na Ziemi Sląskiej.

O godzinie 14.30, rozpoczęły się powiatowe zawody strażackie dla drużyn, które na zawodach rejonowych, jakie w ciągu miesięcy letnich przeprowadzone były we wszystkich ośmiu rejonach, osiągnęły I-sze, względnie II-gie miejsca.

W grupie III-ciej stanęło do rozgrywek tylko 3 drużyny, na ogólną liczbę 5 zgłoszonych. Stało się to na skutek nieuwzględnienia zabiegów niektórych strazy w kierunku złagodzenia warunków regulaminu. Niestety, kierunek pracy nad wyszkoleniem musi gwarantować coraz większe usprawnienie fachowe i nie możemy sobie pozwalać na obniżanie poziomu technicznego wszelkiego rodzaju ułatwieniami, bowiem kryje się za niemi chęć efektownych pokazów, bez konieczności gruntownego i należytego przygotowania.

Natomiast w grupie IV tej stanęły do zawodów wszystkie zgłoszone drużyny.

Wszystkie stające do zawodów straże pożarne wykazały wysoki poziom wyszkolenia zespołów. — Rzadko spotyka się na zawodach powiatowych tak nieomal jednolicie ćwiczące drużyny, tak stosunkowo niewielkie różnice w ostatecznych wynikach szczegółowej oceny Sądu Konkursowego. Niewspółmiernie nikła ilość punktów karnych dowodzi, że wkraczamy już, zwłaszcza na terenie strażactwa powiatu Rybnickiego, na drogę precyzyjności w obsłudze sprzętu, ścisłego przestrzegania instrukcyj i gruntownie metodycznej pracy wyszkoleniowej. Jest w tem dużo zasługi Powiatowych Władz Strażackich, które na ten dział pracy znaczny położyły nacisk.

Tegoroczne Zawody Strażackie odbyły się na dwóch boiskach ćwiczebnych. Dla grupy III-ej na placu kop. „Anna", zaś dla grupy IV na placu szkoły powszechnej w Krzyżkowicach.

Przy stole prezydjalnym zasiedli: Prezes Pow. Zw. Straży Poż Powiatu Rybnickiego — Pan Starosta Wyglenda — viceprezes Wojew. Zw. Str. Poż., insp. Pachelski, sekretarz Grychtoł, Pow. Nacz. Str. druh Tomeczek, członkowie Zarządu Pow. Związku i liczni goście.

Przy stole sędziowskim zajęli miejsca: druh L. Ślązak z Nikiszowca — jako przewodniczący, dh Fr. Wiedemann z Chorzowa — jako sekretarz, oraz druhowie: P. Boronowski z Wełnowca i K. Kahlert z Wielkich Hajduk — jako sędziowie kontrolerzy.

Obowiązki Kmdta Placu, bardzo sumiennie i gorliwie pełnił Naczelnik VI-go rejonu, druh Emil Musioł z Pszowa.

Organizacja zawodów była doskonała, więc też pokazy wypadły bardzo gładko i cieszyły się ogromnem uznaniem licznie zgromadzonych mieszkańców z całej okolicy,

Rezultaty opisywanych zawodów wysunęły na czoło grupy III-ciej straży pożarnych powiatu Rybnickiego Straż Poż kop. „Anna" w Pszowie, która pod dowództwem swego nacz. druha Hetmanioka zdobyła „mistrzostwo powiatu" osiągając punktów 146. Na czoło grupy IV-tej straży pożarnych tego powiatu wybiła się swą sprawnością Ochotnicza Straż Pożarna Rydułtowy II-gie (Radoszowy), pod dowództwem zastępcy naczelnika druha Waleckiego, zdobywając „mistrzostwo powiatu" w tej grupie przez uzyskanie oceny ogólnej w dostaci 150 pktów.

Gwoli sprawiedliwości podkreślić należy, że wszystkie drużyny wykazały pierwszorzędne wartości ćwiczebne, żadna bowiem nie spadła w ogólnej klasyfikacji poniżej 100 punktów oceny. Jestto najlepszym wyrazem dużej sprawności.

A oto szczegółowe oceny wg protokułu Sądu Konkursowego;

GRUPA III-cia:

1. Kopalniana Straż Poż. Kop. „ANNA" w Pszowie w składzie 1/16 ćwiczących, pod dowództwem naczelnika druha Jana HETMANIOKA wykonała regulaminem przepisane ćwiczenia w czasie ogólnym 13 minut, uzyskując następującą ocenę szczegółową:

a) musztra formalna	czas 60 s.	pkt. 20	k. 0	pr. 2	netto 22
b) drabiny hakowe	„ 41 „	„ 20	„ 0	„ 2	„ 22
c) drabina szczerbowsk.	„ 15 „	„ 20	„ 0	„ 2	„ 22
d) sikawka czterokołowa	„ 21 „	„ 20	„ 4	„ 0	„ 16
e) linja węż.	„ 16 „	„ 19	„ 0	„ 2	„ 21
f) ratunek linką	„ 70 „	„ 20	„ 0	„ 2	„ 22
g) ćwiczenia taborem	„ 44 „	„ 21	„ 0	„ 0	„ 21

Ostateczny przeto wynik punktów 146.
Słownie: Sto czterdzieści sześć punktów.

2. Ochotnicza Straż Pożarna RYDUŁTOWY w składzie 1/16 ćwiczących, pod dowództwem naczelnika druha ULFIGA Brunona wykonała regulaminem przepisane ćwiczenia w czasie ogólnym 12 minut, uzyskując następującą ocenę szczegółową:

a) musztra formalna	czas 58 s.	pkt. 20	k. 0	pr. 2	netto 16
b) drabiny hakowe	„ 48 „	„ 20	„ 0	„ 2	„ 18
c) drabina szczerb.	„ 22 „	„ 18	„ 0	„ 2	„ 20
d) sikawka czterokoł.	„ 27 „	„ 17	„ 3	„ 0	„ 14
e) linja węż.	„ 26 „	„ 9	„ 0	„ 2	„ 11
f) ratunek linką	„ 101 „	„ 19	„ 0	„ 2	„ 21
g) ćwiczenia taborem	„ 69 „	„ 19	„ 6	„ 0	„ 13

Ostateczny przeto wynik punktów 113.
Słownie: sto trzynaście punktów.

3. Ochotnicza Straż Pożarna RADLIN w składzie 1/16 ćwiczących, pod dowództwem zastępcy nacz. druha Joachima KOWALSKIEGO wykonała regulaminem przepisane ćwiczenia w czasie ogólnym 13 minut, uzyskując następującą ocene szczegółową:

a) musztra formalna	czas 50 s.	pkt. 20	k. 2	pr. 0	netto 18
b) drabiny hakowe	„ 57 „	„ 20	„ 2	„ 0	„ 18
c) drabina szczerb.	„ 23 „	„ 17	„ 0	„ 2	„ 19
d) sikawka czterokołow.	„ 52 „	„ 0	„ 0	„ 0	„ 0
e) linja węż.	„ 18 „	„ 17	„ 0	„ 2	„ 19
f) ratunek linką	„ 98 „	„ 20	„ 0	„ 2	„ 22
g) ćwiczenia taborem	„ 66 „	„ 19	„ 0	„ 0	„ 19

Za nieprzestrzeganie kolejności regulaminowej punktów karn. 3;
Za zameldowanie i odmeldowanie się dowódcy z ręką przy hełmie punkt. karnych 3 = razem 6

Ostateczny przeto wynik punktów 109.
Słownie: Sto dziewięć punktów.

GRUPA IV-ta:

1. Ochotnicza Straż Pożarna RYDUŁTOWY II w składzie 1/12 ćwiczących, pod dowództwem zastępcy nacz. druha Karola WALECKIEGO wykonała regulaminem przepisane ćwiczenia w czasie ogólnym 9 minut, uzyskując następującą ocenę szczegółową:

a) musztra formalna	czas 40 s.	pkt. 20	k. 0	pr. 2	netto 22
b) drabina szczerb.	„ 12 „	„ 20	„ 0	„ 2	„ 22
c) sikawka czterok.	„ 50 „	„ 0	„ 0	„ 0	„ 0
d) linja węż.	„ 16 „	„ 19	„ 0	„ 2	„ 21

e) łańcuch
wodny „ 8 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
f) drabiny
przystawne „ 5 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
g) bosaki „ 3.5 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
h) ćwiczenia
taborem „ 40 „ „ 22 „ 3 „ 0 „ 19

Ostateczny przeto wynik punktów 150.

2. Ochotnicza Straż Pożarna GŁOŻYNY w składzie 1/12 ćwiczących, pod dowództwem zastępcy naczelnika druha Ignacego MĄŻYKA wykonała regulaminem przepisane ćwiczenia w czasie ogólnym 8 minut, uzyskując następującą ocenę szczegółową:

a) musztra
formalna czas 34 s. pkt. 20 k. 0 pr. 2 netto 22
b) drabina
szczerb. „ 12 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
c) sikawka
czterokoł. „ 39 „ „ 6 „ 2 „ 0 „ 4
d) linja węż. „ 25 „ „ 10 „ 0 „ 2 „ 12
e) łańcuch
wodny „ 7 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
f) drabiny
przystawne „ 7 „ „ 19 „ 0 „ 2 „ 21
g) bosaki „ 5 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
h) ćwiczenia
taborem „ 57 „ „ 20 „ 3 „ 0 „ 17

Ostateczny przeto wynik punktów 142.

3. Ochotnicza Straż Pożarna PSZÓW w składzie 1/12 ćwiczących, pod dowództwem naczelnika druha Emila MUSIOŁA wykonała regulaminem przepisane ćwiczenia w czasie ogólnym 7 minut, uzyskując następującą ocenę szczegółową:

a) musztra
formalna czas 39 s. pkt. 20 k. 0 pr. 2 netto 22
b) drabina
drążkowa „ 9 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
c) sikawka
czterok. „ 22 „ „ 20 „ 2 „ 0 „ 18
d) linja węż. „ 36 „ „ 0 „ 0 „ 0 „ 0
e) łańcuch
wodny „ 11 „ „ 17 „ 0 „ 2 „ 19
f) drabiny
przystawne „ 8 „ „ 18 „ 0 „ 2 „ 20
g) bosaki „ 5 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
h) ćwiczenia
taborem „ 56 „ „ 20 „ 3 „ 0 „ 17

Ostateczny przeto wynik punktów 140.

4. Ochotnicza Straż Pożarna BIERTUŁTOWY w składzie 1/12 ćwiczących, pod dowództwem zas. nacz. druha URBAŃCZYKA Wiktora wykonała regulaminem przepisane ćwiczenia w czasie ogólnym 7 m. uzyskując następującą ocenę szczegółową:

a) musztra
formalna czas 39 s. pkt. 20 k. 2 pr. 0 netto 18
b) drabina
szczerb. „ 16 „ „ 19 „ 0 „ 2 „ 21
c) sikawka
czterok. „ 29 „ „ 15 „ 6 „ 0 „ 9
d) linja węż. „ 18 „ „ 17 „ 0 „ 2 „ 19
e) łańcuch
wodny „ 7 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
f) drabiny
przystawne „ 11 „ „ 15 „ 0 „ 2 „ 17
g) bosaki „ 4 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
h) ćwiczenia
taborem „ 53 „ „ 20 „ 9 „ 0 „ 11

Ostateczny przeto wynik pktów 139.

5. Ochotn. Straż Poż. STANOWICE w składzie 1/16 ćwiczących, pod dowództwem nacz. d-ha Edmunda HAROŃSKIEGO wykonała regulaminem przepisane ćwiczenia w czasie ogólnym 9 m., uzyskując następującą ocenę szczegółową:

a) musztra
formalna czas 32 s. pkt. 20 k. 2 pr. 0 netto 18
b) drabina
szczerb. „ 13 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
c) sikawka
czterok. „ 39 „ „ 6 „ 0 „ 2 „ 8
d) linja węż. „ 28 „ „ 7 „ 0 „ 2 „ 9
e) łańcuch
wodny „ 7 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
f) drabiny
przystawne „ 6 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
g) bosaki „ 4 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
h) ćwiczenia
taborem „ 58 „ „ 20 „ 6 „ 0 „ 14

Ostateczny przeto wynik pkt. 137.

6. Ochotnicza Straż Poż. GORZYCE w składzie 1/12 ćwiczących, pod dowództwem zast. uacz. druha ADAMCZYKA Cyryla wykonała regulaminem przepisane ćwiczenia w czasie ogólnym 9 m., uzyskując następującą ocenę szczegółową:

a) musztra
formalna czas 45 s. pkt. 20 k. 3 pr. 0 netto 17
b) drabina
drążkowa „ 13 „ „ 17 „ 0 „ 2 „ 19
c) sikawka
czterok. „ 39 „ „ 6 „ 3 „ 0 „ 3
d) linja węż. „ 18 „ „ 17 „ 3 „ 0 „ 14
e) łańcuch
wodny „ 8 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
f) drabiny
przystawne „ 5 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
g) bosaki „ 4 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
h) ćwiczenia
taborem „ 53 „ „ 20 „ 3 „ 0 „ 17

Ostateczny przeto wynik pkt. 136.

7. Ochotn. Straż Poż. KOBYLA w składzie 1/12 ćwiczących, pod dowództwem nacz. druha Pawła POŁEDNIKA wykonała regulaminem przepisane ćwiczenia w czasie ogólnym 9 m., uzyskując następującą ocenę szczegółową:

a) musztra
formalna czas 52 s. pkt. 20 k. 0 pr. 2 netto 22
b) drabina
szczerb. „ 32 „ „ 3 „ 0 „ 2 „ 5
c) sikawka
czterok. „ 52 „ „ 0 „ 0 „ 0 „ 0
d) linja węż. „ 18 „ „ 17 „ 3 „ 0 „ 14
e) łańcuch
wodny „ 6 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
f) drabiny
przystawne „ 10 „ „ 16 „ 0 „ 2 „ 18
g) bosaki „ 4 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
h) ćwiczenia
taborem „ 81 „ „ 17 „ 0 „ 0 „ 17

Ostateczny przeto wynik pkt. 120.

8. Ochotn. Straż Poż. PRZYSZOWICE w składzie 1/12 ćwiczących, pod dowództwem naczelnika druha PYKI Nikodema wykonała regulaminem przepisane ćwiczenia w czasie ogólnym 6 m. uzyskując następującą ocenę szczegółową:

a) musztra

formalna	czas 40	s. pkt. 20	k. 0	pr. 2	netto 22
b) drabina drążkowa	„ 20	„ „ 10	„ 0	„ 2	„ 12
c) sikawka czterok.	„ 37	„ „ 7	„ 3	„ 0	„ 4
d) linja węż.	„ 17	„ „ 18	„ 0	„ 2	„ 20
e) łańcuch wodny	„ 13	„ „ 15	„ 0	„ 2	„ 17
f) drabiny przystawne	„ 13	„ „ 13	„ 0	„ 2	„ 15
g) bosaki	„ 13	„ „ 7	„ 0	„ 2	„ 9
h) ćwiczenia taborem	„ 50	„ „ 21	„ 9	„ 0	„ 12

Ostateczny przeto wynik pkt. 111.

Na zakończenie zawodów, Ochotn. Straz Pożarna Krzyżkowice, jako najmłodsza — 100 straż pożarna pow. Rybnickiego, popisywała się ćwiczeniami pokazowemi w programie grupy IV-tej i przyznać należy sumiennie, że pokazy te wypadły bardzo dobrze. Widać zapał wśród tej młodej drużyny, znać, że kierownictwo spoczywa w dobrych rękach. —

Po przerwie poświęconej na obliczenie wyników przeprowadzonych Zawodów Powiatowych, na sali miejscowej restauracji, przy licznie zgromadzonej publiczności, po przemówieniu Pana Starosty, nastąpiło uroczyste ogłoszenie protokółu Sądu Konkursowego, który odczytał przewodniczący druh Slązak i wręczenie dyplomów przez Prezesa Powiatowego Zw. Pana Starostę Wyglendę.

W imieniu dowódców drużyn zawodniczych przemówił druh Hetmaniok, dziękując za organizację zawodów i sumienną ocenę Sądu.

Uroczystość zakończyło przemówienie insp. Pachelskiego, który podkreślając wysoki poziom wykazanego na zawodach wyszkolenia, apelował aby straże pożarne powiatu Rybnickiego nie ustawały w tej pracy i dążyły do jaknajlepszego usprawnienia swych zespołów.

Niezmiernie miłą i wesołą zabawą, która przeciagnęła się do późnej nocy, zakończono uroczystości tego dnia.

RÓŻNE.

O co chodzi?

W jednem z czasopism miejscowych, poświęconych obronie interesów zawodowych sfer robotniczych, znalazł się artykuł omawiający sprawę wojewódzkich zawodów strażackich.

Ujżawszy wiele mówiący nagłówek „Co są warte zawody wojewódzkie?“, spodziewaliśmy się znaleźć w treści wywody zawodowca, które będą się starały przekonać czytelników o istotnie wysokim poziomie fachowego usprawnienia straży pożarnych zawodowych, przeczuwaliśmy, że spotkamy się z porównaniem wyszkolenia strażaka — zawodowca z usprawnieniem strażaka - ochotnika. Jednem słowem — z postawieniem pracy i zasług strażaka-zawodowca na poziomie nakazującym szacunek i uznanie.

Niestety, zawiedliśmy się zupełnie. — Nic z uwag lub spostrzeżeń fachowych, ani słowa ku obronie tych, których reprezentuje rzeczone czasopismo. — Dużo słów, z których żadnej istotnej treści wysnuć nie można.

Że nie pisał tego strażak, najlepiej dowodzi pomieszanie zawodów powiatowych z wojewódzkiemi, określanie rozgrywek międzydrużynowych jako specjalnego szykanowania strażaków i t. p. — Przytem powoływanie się na opinję rzekomych komendantów straży zawodowych, opinję, pod którą nie podpisałby się nietylko żaden kmdt ale nawet zwykły strażak, — stanowi miarę poziomu fachowego owego artykułu.

Więc o co chodzi?

Bo przyznając w treści owego elaboratu potrzebę zawodów, uznając za wielce wskazane wszelkie rozgrywki, jednocześnie krytykować bez przytoczenia choćby jednego argumentu —to już poprostu, delikatnie mówiąc, bardzo niezrozumiałe.

O co chodzi?

Czy oto, aby w końcu artykułu zamieścić bombiaste zdanie na temat: „więc panowie komendanci, dość szykanowania ludzi“?

A może to tylko chodziło o zapłatę za „wiersze“? No jeśli tak, toć przecie cel uświęca środki. Współczujemy redakcji rzeczonego czasopisma, ale nie zazdrościmy „współpracownika“.

Od Redakcji.

Numer niniejszy wydajemy jako zbiorowe 18, 19 i 20. Złożyły się na to trudne warunki finansowe, w jakich znalazł się Związek Wojewódzki na równi ze wszelkiemi instytucjami, będącemi zwierciadłem układu społecznego a przeto na równi ze społeczeństwem całem przeżywającemi ciężar obecnego kryzysu gospodarczego. Pragnąc choć w części wyrównać szkodę naszych łaskawych abonentów, numer niniejszy wydajemy w zwiększonej objętości.

Jednocześnie nadmieniamy, iż starać się będziemy ze wszelkich sił, aby w dalszym ciągu „Strażak Sląski“ ukazywał się normalnie, to znaczy 1-go i 15 dnia każdego miesiąca.

Kalendarz na 1932 rok.

Pragnąc nie przerywać pożytecznej roli, jaką w życiu codziennem strażactwa śląskiego odgrywać począł „Kieszonkowy Kalendarz Strażaka Sląskiego“, Zarząd Związku Straży Pożarnych Województwa Sląskiego postanowił również na rok 1932 wydać rzeczony podręcznik. Wszakże trudności finansowe jakie przeżywa Związek a również ogólnie ciężkie położenie gospodarcze poszczególnych naszych członków, nakazuje wydanie omawianego kalendarza w znacznie zmniejszonym nakładzie. Kalendarz ukaże się w połowie m. grudnia br.

Kto pragnie go nabyć, winien pospieszyć z zamówieniem.



Komitet Redakcyjny stanowią pp.: Baron R., Mierzejewski L., Dr. Hager, insp. Pachelski, Rzeźniczek M., radca Kozak, Slązak L.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego. Redaktor odpowiedzialny Insp. PACHELSKI

Druk: Drukarni i Introligatorni „PRACA“ w Sosnowcu, Kołłątaja Nr. 10, telefon Nr. 60. Drukowano dnia 15-X-31